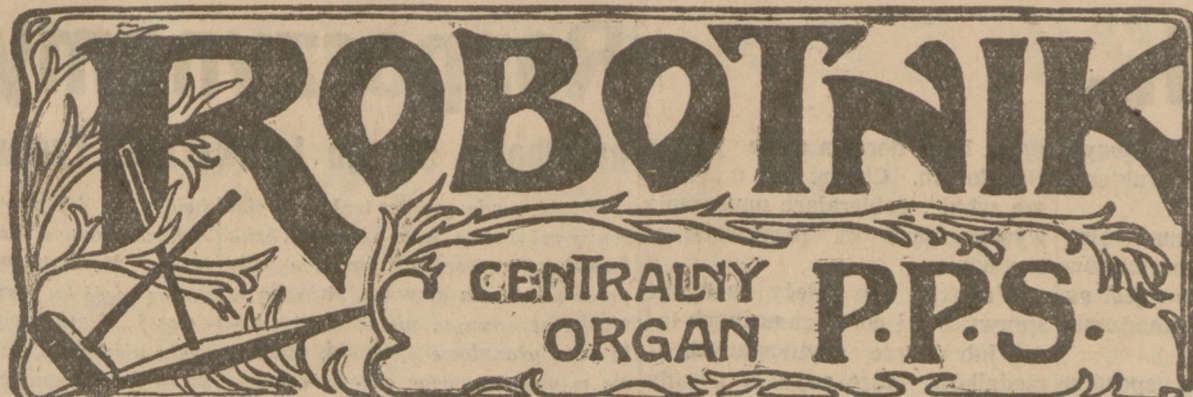


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.05-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.18-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Nieudały pucz faszystowski w Walencji Przed konferencją w Brukseli

Z Madrytu PAT. donosi:

W Walencji doszło do gwałtownych zająć. 6 faszystów hiszpańskich, uzbrojonych w rewolwery, wdario się w sobotę o godz. 23-ej na stację radiową, opanowując aparaturę nadawczą. Jeden z napastników nadał następującą wiadomość: falanga hiszpańska zajęła stację radiową w Walencji, niech żyje Hiszpanja. Organizuje się wielka manifestacja w celu uczczenia zwycięstwa.

Dyrektorowi radjo udało się zbiec i uprzedzić władze które niezwłocznie wysłały silny oddział policji. Napastników bez trudności obezwładniono, poczem kilkakrotnie nadano hiszpański hymn narodowy, by uspokoić słuchaczy. Po udaremnieniu zamachu faszystów, na ulicach Walencji odbyła się żywiołowa manifestacja stronnictwa

lewicowych, która zakończyła się zdemolowaniem i podpaleniem siedziby stronnictwa prawicowych. Manifestanci zniszczyli również wewnętrzne urządzenie redakcji dziennika „Diario de Valencia”. Wszystkie meble i maszyny zostały polamane. Podpalono również trzy domy, będące własnością wybitnych działaczy prawicowych.

Włochy domagają się zaproszenia Rzeszy Komunikat włoski

W Rzymie ukazał się oficjalny komunikat rządu włoskiego w sprawie konferencji lokarneńskiej w Brukseli treści następującej:

belgijski prezes rady ministrów zaprosił Rząd włoski do udziału w konferencji przygotowawczej, która ma się zebrać w Brukseli. Rząd włoski odpowiedział, że gotów jest przyczynić się konkretnie do gwarancji pokoju, lecz że jest zmuszony liczyć się z istnieniem pewnych zobowiązań śródziemnomorskich, które stwarzają przeszkody dla brania udziału w dziele współpracy międzynarodowej, której rząd włoski żywo pragnie. Poza to rząd włoski wyraził opinię, że należałoby zaprosić Niemcy również do fazy przygotowawczej najbliższego zebrania lokarneńskiego. Nieobecność jednego z państw — sygnatariuszy traktatów lokarneńskich, skomplikowałaby zamiast wyjaśnić, obecną sytuację

Co przewidują w Londynie

Z Londynu PAT. donosi: W związku z warunkami, od których spełnienia Mussolini uzależnił udział Włoch w konferencji brukselskiej w Londynie panuje przekonanie, że oba warunki zostaną spełnione: 1) specjalne umowy, dotyczące gwarancji wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnym między W. Brytanią a państwami śródziemnomorskimi ulegną niewątpliwie likwidacji. Gwarancje francuskie zostały już wycofane. Grecja też oznajmiła wycofanie swoich gwarancji. Pozostają więc Jugosławia i Turcja, które zapewne pójdą w ślady Grecji. 2) Niemcy prawdopodobnie zaproszone zostaną do wzięcia udziału w naradach mocarstw lokarneńskich.

Pomnik króla belgijskiego we Francji

Z Paryża PAT. donosi: Minister obrony narodowej Daladier dokonał odsłonięcia pomnika króla Alberta Pierwszego w st. Quintia. Daladier wygłosił przy tej okazji przemówienie, podkreślając wielkie zasługi króla, który był nie tylko bohaterem narodowym Belgii, ale jedną z największych postaci świata.

700 osób zmarło w St. Zjednoczonych na skutek upału

Liczba ofiar upałów w St. Zjednoczonych przekracza 700. W samym Nowym Yorku zmarło wskutek porażenia słonecznego 46 osób. W stanach Michigan, Wisconsin i Minnesota upały wzmaga się. Wielkie przestrzenie lasów płoną. Straty wyrządzone przez posuchę przekraczają 250 milionów dolarów.

Zgon prof. Biedrzyckiego

W niedzielę, po długiej chorobie zmarł prof. Stefan Biedrzycki, profesor zwyczajny maszynoznawstwa rolniczego i ogólnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, były wieloletni rektor S. G. G. W.

Pogrzeb senatora Loewenherza

W niedzielę we Lwowie z kaplicy ewangelickiej odbył się pogrzeb senatora dr. Henryka Loewenherza.

Lotnik belgijski w Warszawie

Znany lotnik belgijski, kilkakrotnie uczestnik i zwycięzca w zawodach o puchar „Gordon Benneta” Demuyter przybył w niedzielę do Warszawy. Demuyter wystartował przed kilku dniami z Brukseli wraz z trzema towarzyszami.

Pan Demuyter miał zamiar wylądować w Polsce, został jednak przez samolot czechosłowacki zmuszony do lądowania na terytorium czechosłowackim w miejscowości Guty na Śląsku Cieszyńskim.

Na miejsce lądowania przybyli żandarmi, poczem dokonano rewizji kosa i balonu. Demuyter wysiadł do praskiego aeroklubu depeszą, protestując przeciwko postępowaniu władz czeskich. (PAT.)

Po zawarciu porozumienia austriacko-niemieckiego

Nowy minister Austrii

Z Wiednia PAT. donosi: Edmund von Glaise Holstenau nowo mianowany minister bez teki urodził się w roku 1882 w Tyrolu. Był oficerem zawodowym w czasie wojny, jako oficer sztabu generalnego brał udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu. Po wojnie obejmując kierownictwo archiwum wojskowego. Na opinie zbliżonego do nacjonalistów nie-

mieckich. Nazwisko jego wymieniane było kilka razy w czasie poufnych rokowań Rządu z nacjonalistami o wejście ich do gabinetu.

Podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Gwido Schmidt urodził się w roku 1901 w Voralbergu. Po uzyskaniu doktoratu poświęcił się karierze dyplomatycznej.

Mussolini jest zadowolony

Agencja Stefani donosi: Kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austriacko-niemieckiej. Mussolini odpowiedział na to depeszą dziękczynną, dodając, że układ austriacko-niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju. Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — na drodze do odbudowy Europy i krajów nad-

dunajskich. W tym duchu zagadnienie to było omawiane na naradzie w Rocca delle Caminate i badane na podstawie umów włosko-austriacko-węgierskich. Jestem szczególnie szczęśliwy, że mogę ze swej strony zapewnić rząd austriacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim zgodnie z protokółami rzymskimi — które będą nadal stanowić podstawę stosunków między Austrią a Włochami — pisze Mussolini.

Co będzie jeszcze przedmiotem rokowań

Havas donosi z Wiednia: wśród zagadnień omówionych przez von Papena z kanclerzem Schuschniggem, co do których decyzyjnie odrzeczono, znajdują się następujące: 1) amnestja za pewnymi zastrzeżeniami, 2) zniesienie opłaty wizowej w sumie 1000 mk. przy wyjeździe z Niemiec do Austrii, poczem rząd niemiecki nie jest skłonny do cofnięcia ograniczeń dewizowych przy tych wyjazdach, 3) noszenie

znaku swastyki w Austrii będzie dozwolone dla obywateli Niemiec przy manifestacjach w zamkniętych lokalach, używanie godel i standardów niemieckich w tej samej mierze, w jakiej korzystają z tych uprawnień obywatele innych państw, 4) imigracji do Austrii, a w szczególności członków b. legjonu austriackiego, będzie przedmiotem oddzielnych rokowań. (PAT.)

Wrażenie w Londynie

Wydarzeniem dnia w Londynie jest zawarcie porozumienia austriacko-niemieckiego, które odbiło się głośnie echem w angielskich kołach politycznych i jest przedmiotem komentarzy wszystkich dzienników. Prasa podkreśla nie-

mal jednomyślnie, że dyplomacja niemiecka osiągnęła sukces.

„Observer” zaznacza, że porozumienie austriacko-niemieckie umożliwia bezpośrednie niebezpieczeństwo, ale kryje w sobie zarodek jeszcze większego niebezpieczeństwa na przyszłość. O punkcie widzenia angielskich kół miarodajnych będzie można mówić dopiero po posiedzeniu gabinetu angielskiego. Gabinet zbierze się w poniedziałek, ale niewiadomo, czy na tem posiedzeniu będzie rozpatrywano sprawę porozumienia austriacko-niemieckiego. (PAT.)

Korespondent dyplomatyczny „Observera”, komentując porozumienie niemiecko-austriackie, twierdzi, że Austrija i Niemcy dokonały moralnego Anschlussu.

Wielki pożar

W niedzielę we wsi Mironino, pow. stonimskiego, wybuchł olbrzymi pożar, od którego spłonęło 12 domów mieszkalnych, 8 stodół, 17 chlewów, oraz inwentarz martwy, tegoroczne zbiory i sporo inwentarza żywego. W płomieniach zginęło 5-letnie dziecko jednego z gospodarzy. Pożar został spowodowany przez dzieci, bawiące się ogniem w obrębie stodół.

„Observer” wspomina też, że wczorajsze porozumienie austriacko-niemieckie jest odpowiedzią Niemiec — mającą na celu zrealizowanie niemieckiego planu taktycznego w przededniu nowych rozmów lokarneńskich. Plan ten polega, zdaniem „Observera”, na tem, aby mocarstwa lokarneńskie zaskoczyły faktem dokonany, któryby wskazał, że, o ile chodzi o zagadnienie Europy Wschodniej, kwestjonariusz brytyjski nie wymaga odpowiedzi, ponieważ przesłanki uległy zmianie wskutek własnej akcji Niemiec w sensie czynienia tych pytań bezprzedmiotowymi.

Opinia prasy francuskiej

Z Paryża PAT. donosi: „Intransigeant” uważa porozumienie wiedeńskie — berlińskie za wyraz tylko porozumienia berlińsko-rzymskiego, które doszło w międzyczasie do skutku. Publicysta wyraża obawę, że dyplomacja niemiecka przez obecną swą zrzeczną grę prowadzi wyraźnie do izolowania Francji, Czechosłowacji i Rosji Sowieckiej, uniemożliwiając jednocześnie udzielanie sobie przez te państwa wzajemnej pomocy, ponieważ pomoc ta mogłaby iść tylko drogą przez Morze Śródziemne, nad którym panują Włochy.

Podobną tezę rozwija w dzienniku „Figaro” p. Wladimir Ormeson, który twierdzi, że przez protokół wiedeński Niemcy skłaniają Rzym do odwrócenia się od spraw europejskich ku zagadnieniom Morza Śródziemnego i izolują w ten sposób Francję wraz z Czechosłowacją i Rosją Sowiecką. Włochy nie muszą obecnie myśleć o pogotowiu mobilizacyjnym na Brennerze, a Niemcy uzyskują wolne ręce do zwrócenia się przeciwko Czechosłowacji.

Wszystkie wywody prasy paryskiej, oceniające znaczenie protokołu wiedeńskiego, można by pokrótce streścić w ten sposób, że przez podpisanie tego protokołu kanclerz Hitler dał już niejako odpowiedź na jeden z punktów memorandum angielskiego w przededniu Brukseli. Jednocześnie zneutralizował on oświadczenia francuskie, poczynione Włochom o anulowaniu umów wojskowych śródziemnomorskich i uniemożliwił wskrzeszenie frontu Stresy, albowiem jasną jest rzeczą, że Włochy, jak to już zresztą dzisiaj oświadczyli, nie zgadzają się przybyć do Brukseli bez Niemiec i nie pozwolą się wciągnąć do żadnej akcji, która byłaby dla Niemiec nieprzyjemną.

Paryż, 12 lipiec. (PAT.) Zdaniem „Oeuvre”, Austrija jest już obecnie stracona dla wpływów byłych państw sprzymierzonych i wchodzi odtąd do Mitteleuropy.

Stracenie 15 oficerów japońskich za udział w rewolcie lutowej

Z Tokio donoszą: Sąd polowy skazał 15 oficerów, którzy udział w rewolcie lutowej, na karę śmierci. Dziś w godzinach rannych wyrok został wykonany. Dwie osoby cywilne, skazane również na śmierć za udział w powstaniu, pozostają dotychczas w więzieniu. (PAT.)

Międzynarodowy Kongres Zw. Zawodowych

Na międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych uchwalono jednomyślnie rezolucję przeciwną przesyłaniu Międzynarodowi Związków Zawodowych, a na wieciecepach obrani zostali: t. t. Paeyerle (Czechosłowacja), Mertens (Belgia), Jacobsen (Danja), Kujpers (Holandia).

Przyszły kongres odbędzie się w Pradze Czeskiej. (PAT.)

Konferencja francuskiej partii komunistycznej

Na posiedzeniu dorocznej konferencji partii komunistycznej Francji, uchwalono rezolucję z wyrazami sympatii dla partii radykalów, socjalistów, unii socjalistycznej, socjal-republikanów, a wreszcie Generalnej Konfederacji pracy. Konferencja uchwaliła też za pewnienie premiera Bluma, że na-

stała o wprowadzanie wszędzie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Tow. Citrin został ponownie obrany prezesem Międzynarodowi Związków Zawodowych, a na wiceprezesów obrani zostali: t. t. Paeyerle (Czechosłowacja), Mertens (Belgia), Jacobsen (Danja), Kujpers (Holandia).

Przyszły kongres odbędzie się w Pradze Czeskiej. (PAT.)

Surowe wyroki na Litwie

Z Kowna donoszą: Od początku b. m. odbywał się przed sądem doraźnym proces rolników, uczestników pamiętnych zajęć agrarnych. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób. Wyrokiem sądu 10 osób zostało skazanych na karę

śmierci. Aktem łaski prezydenta kara ta została zamieniona na dożywotnie ciężkie więzienie. Trzy osoby skazano na ciężkie roboty. Dwie osoby na 15 lat więzienia, jedna na 10 lat, jedna na 5 lat, a trzy na 4 lata i jedna na rok.

Wyrok na członków Stronnictwa Narodowego za zamachy bombowe

W sobotę w sądzie okręgowym w Lesznie zapadł wyrok przeciwko członkom stronnictwa narodowego, Janowi Pawlickiemu, Stanisławowi Walkiewiczowi i Edmundowi Adamczewskiemu, oskarżonym o zamachy bombowe na

terenie pow. Kościańskiego. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał każdego z nich na 20 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. (PAT.)

Niepotrzebni...

Przed paroma dniami opinia publiczna wstrząśnięta została listem pośmiertnym studentki prawa uniwersytetu J. P., która dobrowolnie odeszła od życia jako jedna z miliona młodziaków zbytecznej, niepotrzebnej, z którą niewiadomo co począć.

„...nie mogę dłużej walczyć — pisała samobójczyni zmęczona życiem w 23 wiosnę życia — „jestem widać niepotrzebna... niema miejsca dla mnie... Nie jest mi lekko umrzeć... Boję się śmierci, ale nie mam już siły... Robiłam wszystko, co było w mojej mocy, aby stworzyć sobie i zdobyć znośne warunki jakiegokolwiek egzystencji”.

Czyż może być coś bardziej wymownego nad ten list poezjalny z życiem? I czyż może być cięższe oskarżenie istniejącego porządku rzeczy nad to oskarżenie tej młodej studentki, której nie lekko było umrzeć...

Państwa chciałoby mieć jaknajwiększą ludność, rządy wynagradzają rodziców za liczne potomstwo, a gdy potomstwo podrosta, ani rządy, ani państwa nie mogą mu zapewnić jakiegokolwiek egzystencji.

O, gdyby była wojna! O, wtedy niema kłopotu z ludźmi, zwłaszcza z młodymi ludźmi. Mołoch

Skutki upałów

Z „I.K.C.“ dowiedziałem się przy padkiem, kto reprezentuje „sowiecki komunizm wojujący“ we Francji. Mówiąc nawiasem, nie należy tym razem obarczać „I.K.C.“ odpowiedzialnością za te „rewelacje“, bo „I.K.C.“ powtórzył tylko komunikat Katolickiej Agencji Prasowej (K.A.P.).

K.A.P. wlicza organizacje, instytucje i partie, spełniające — zdaniem redaktorów agencji — owe funkcje agentur „wojującego komunizmu“. Przełumaczysz jednoznacznie nazwy instytucji na... nazwiska, otrzymamy taką plejadę:

Herriot i Blum, Romain Rolland i Henryk Bergson, wszyscy ministrowie Francji, ambasador francuski w Warszawie, p. Noel, marszałek Petain, Paul-Boncour, prezydent Francji Lebrun, pisarz katolicki Marek Sagnier, paru biskupów, Luiza Weiss... Wystarczy?

Niezła... „agenta“?... Księżom-redaktorom K.A.P. upały uderzyły na głowę. To trudno. Kwestia medyczna. Ale jakże można przedrukowywać takie nieboskie i kompromitujące bzdury?... AR.

wojny może zatrudnić miliony i miliony młodzieży w charakterze mięsa armatniego.

„Na nieszczęście“ niema wojny i to pomimo usiłowań fabrykantów śmierci i młodzieży skazana jest na bezczynność lub... na odchodzenie w nieznane...

Czy naprawdę niema sposobu na zaradzenie ziemi nawet w ramach istniejącego ustroju kapitalistycznego?

Zdaje się, że sytuacja nie jest tak beznadziejna, jaką wielu z tych czy innych względów chciałoby ją widzieć.

Przedewszystkiem zmniejszenie godzin pracy niewątpliwie stworzyłoby możliwość zatrudnienia części młodzieży.

Następnie — sprawa kumulacji posad. Co pewien czas robi się w prasie hukacz o tem, że tylu a tylu genjuszów nie do zastąpienia zajmuje po dwa, trzy, cztery i więcej dobrze płatnych posad. Po dwóch dniach hukacz milknie i wszystko trwa po staremu.

Zaznaczamy, że nie chodzi nam o biednego urzędnika, zarabiającego 200 złotych miesięcznie, któ-

ry na boku dorabia sobie jeszcze 100 złotych. Chodzi nam o „grubsze rybki“, pobierające uposażenie wystarczające na przyzwoite utrzymanie.

Wreszcie nie należy pominąć sprawy żon i córek zamożnych ludzi, lub dobrze usytuowanych urzędników, które zajmują posady nie z potrzeby, lecz żeby móc bar dziej elegancko się ubierać i mieć na wyjazd zagranicę.

Swego czasu redukowano mężatki, ale tak się złożyło, że redukcje uderzyły w żony biednych lub marnie uposażonych urzędników. Dopiero wspólna praca obojga małżonków pozwalała na jaką taką możliwą egzystencję. „Dam“, żon dygnitarzy i pód dygnitarzy nie ruszono.

Czy głos oskarżenia tej studentki, która jako niepotrzebna odeszła od życia, nie poruszy sumienia tych, co mogą sytuację młodzieży poprawić?

Ile potrzeba samobójstw młodzieży, by drgnęły i ociekły się ich sumienia.

x. y. z.

Pasporty emigrantów niemieckich

W czasie ostatnich obrad genewskich Rząd polski przystąpił do umowy o unormowaniu sytuacji emigrantów politycznych z Niemiec.

Najważniejsze przepisy tej umowy są następujące:

Emigranci polityczni z Niemiec otrzymają osobne pasporty, ważne na rok. Pasporty te dają im prawo wyjazdu do krajów, które

podpisały konwencję, i prawo powrotu do kraju, który paszport wystawił.

Każdy z emigrantów może być wysiedlony, o ile zagraża spokojowi publicznemu, lecz relegowanie emigranta do Niemiec nie może nastąpić bez uprzedzenia go o tem w stosownym terminie.

(Press).

Kongres Straży Pożarnych i anonimy

Niedawno obradował w Wiedniu kongres Straży Pożarnych, na który przybyli delegaci z całego świata.

Obecny zarząd m. Wiednia nieomieszkali pochwalić się przed gośćmi i pokazać im różne urządzenia użyteczności publicznej.

Wszyscy delegaci otrzymali pocztą, wiadomość przez kogo wysłane, listy anonimowe jednakowej treści. W listach tych można było czytać, co następuje:

„Nie wierz pan, że wszystko, co panu pokazali i jeszcze pokażą jest dziełem obecnego zarządu gminy. Wszystko to powołał do życia i stworzył burmistrz Seitz. Nie wierz pan także, że straż pożarna,

której popisom pan się przyglądał, jest zwolenniczką obecných władców. Straż pożarna jest czerwona i uważa się za gwardję Georga Weissela”.

List ten sprawił wielkie wrażenie na delegatach. Z zemsty za ten anonim władze miejskie usunęły nagrobek, ustawiony na mogile Weissela, i poleciły zetrzeć napis, którym towarzysze Weissela uczcili jego pamięć.

Po oszlifowaniu kamienia ustawiono go ponownie na grobie, a rachunek za wykonaną robotę szła chętni ojcowie miasta posłali do wdowy do Weissela, która musiała 120 szylingów zapłacić.

Rozpoczynamy pracę

na Obozie Okręgu Lwowskiego Czerwonego Harcerstwa TUR.

W takt, podany przez trąbkę i piosenkę robotniczą walcą o lwowski bruk buki. To czerwoni harcerze idą przez miasto na dworzec. Jasnieją w blasku słonecznym niebieskie koszulki oraz granatowe spodnie, rzucają się w oczy czerwone chusty, czerwone sokoty i także trzy strzałki. Wita nas zieleń alei i ogrodów, wita nas przychylne spojrzenia biedoty proletariackiego Lwowa.

Idziemy my! Idziemy ku przyszłości. Jedziemy na obóz wychowania żyć w braterstwie i solidarności, w umiłowaniu wolności i w szacunku dla człowieka pracy, robotnika i chłopca.

Radosne i pełne nadziei spojrzenia harcerzy wybiegają w dal, a ich rozbudzona wyobraźnia snuje już obrazy spotkań, przygód, uciech i miłych niespodzianek.

Wsiadamy do pociągu. Tu ogarnia nas radość i uciecha bez miary. Podczas jazdy śpiewamy nasze pieśni, spożywamy posiłek i opowiadamy sobie różne zdarzenia i przygody. W Nowym Samborze czeka nas niespodzianka. Łączą się tu z nami towarzysze z Krakowa. Witaujemy na ich cześć bez końca. Po kilku minutach znów wsiadają do naszego wagonu czerwoni harcerze z Borysławia. Tych witamy gromko naszym „bojowo“ — indycym okrzykiem: „gul-gul-gul“. Ścisłamy sobie ręce. Padają pytania, odpowiedzi i okrzyki radosne. Gwizd. Pociąg rusza. Jedziemy z pieśnią na ustach.

W Buczowie obok Starego Sambora pracujemy wytrwale przez 4 dni. Stawiamy namioty i banderę, kopimy ognisko, stół, ustępy i kosze na śmiecie oraz ozdabiamy obóz.

Na zielonym wzgórzu pod cienistym lasem, niedaleko srebrzystej wstęgi Jasieni, bliższy w świetle słonecznym ośmiu białych namiotów. Obok nich wciągają się opalenicy przy pracy czerwoni harcerze i harcerki z Krakowa, Borysławia, Kalusza, Lwowa i Warszawy. Siedemdziesiąt par oczu błyszczy radością, dumą i wycekiwaniem, bo dziś nastąpi oficjalne otwarcie naszego obozu.

Na odgłos trąbki stajemy przed banderą. Kierownik obozu, towarzysze Bolek, prosi obecnego zastępcę, przewodniczącego Rady Głównej, tow. Jasińskiego, by podniósł banderę. Tow. Jasiński wygłasza krótkie przemówienie, w którym podkreśla międzynarodowy charakter Czerwonego Sztaendaru. Na jego wniosek postanawiamy przesłać proletariackie pozdrowienie Międzynarodówce Wychowania Socjalistycznego i innym Obozom Czerwonego Harcerstwa całego

świata, za jej pośrednictwem. Tow. Jasiński podnosi banderę, a my śpiewamy „Międzynarodówkę“, wznosząc prawą pięść ku górze.

Część „nicofejalną“ odbywamy spowodu niepogody, zamiast przy ognisku — w namiocie. Słuchamy śpiewów i deklamacji poszczególnych towarzyszy i sami śpiewamy pieśni czerwono — harcerskie. Po śpiewach i deklamacjach tow. Jasiński zagaja pogadankę o ideologii Czerwonego Harcerstwa. Wspomina o rycerzach harcownikach, co z jednej strony bronił słabszych, a z drugiej za pieniądze palili i rabowali wieś i miasto. Opowiada o miłośniku wolności, Beniowskim, który uciekł z Syberji i niósł wolność mieszkańcom afrykańskiej wyspy Madagaskar, gdzie też zginął śmiercią bohatera.

Mówi tow. Jasiński o celach Czerwonego Harcerstwa i o jego misji wychowawczej.

Na zakończenie intonujemy „Czerwony Sztaender“ i „Marsyljanke“. Nie miejsce tu wspominać o ofiarnej pracy naszych towarzyszy przy organizowaniu obozu. Efektem tych zabiegów jest jednak to, że przez cały lipiec tu, w Buczowie, na łonie natury, wypocznie dziecko proletariackie i nabierze w atmosferze wychowania socjalistycznego siły i otuchy do życia i pracy w swoim mieście, zatrudnem jadłem uprzedzeń klasowych i nienawiści narodowej, rasowej i wyznaniowej. Tu zapamięta sobie czerwony harcerz na całe życie, że naszym celem jest „wolność i braterstwo“.

LUDWIK.

Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach w walce o chleb i pracę

L. W. — zł. 3.

Związek Bratniej Pomocy Pracowników Kolejowych w Starym Sączu — zł. 10.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Wieluniu — zł. 5.

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Prof. dr. Odo Bujwid w Krakowie dla uczczenia pamięci D. Jasińskiego — zł. 10.

NA POMNIK BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO.

O.K.R. Warszawa — Podmiejska, kwitując z odbioru od organizacji w Nowym Chranowie zł. 25.86, zebrane wśród miejsc. robotników na budowę Pomnika Bolesława Limanowskiego, składa ofiarodawcom podziękowanie.

Przestępstwo wykryte po 500 latach

Podczas odnawiania jednego z średniowiecznych pałaców we Włoszech dokonano grozą przejmującego odkrycia. W jednej ze ścian podczas odbijania cegieł na trafiono na zamurowany szkielet kobiety, ozdobiony drogieńskimi klejnotami i ze złotą koroną na głowie.

W pałacu tym odbywały się w średniowieczu wielkie uroczystości i zabawy, a Ariosto, Tasso i Boccaccio byli tu codziennymi gośćmi.

Zapewne chodzi tu o akt zemsty, a wytworna dama, która może była królewską pochodzą, została niewątpliwie żywcem zamurowana.

Historycy włoscy, stoją przed zagadką trudną do rozwiązania, ponieważ kroniki średniowieczne

nie wspominają nic o podobnym akcie zemsty, ani też o zaginięciu bez śladu tak wysoko postawionej damy, a wszystko przemawia za tem, że zamurowana dama należała do dworu lub do arystokracji.

Pożar na okręcie

Na wysokości Helu na statku motorowym „Resnowa“ z Holandji wybuchł w ładowni pożar. Kapitan statku natychmiast wziął kurs powrotny do Gdańska i około północy, jak zaobserwowali rybacy helscy, dobił do portu, gdzie wszczęto akcję ratunkową. Statek płynął z ładunkiem maki.

Głosy i odgłosy

Społeczeństwo-mecenasem Sztuki Teatru T.K.K.T.—jako artystyczna impreza zbiorowa

Red. W. Stępczyński, poseł na Sejm — „wyrastający na wodza propagandy rządowej“ (jak donosią niektóre dzienniki), w mowie, wygłoszonej na plenum Sejmu (w dn. 17 czerwca r. b.) poruszył m. in. sprawę „produkcji dóbr kultury“ pod ogólnym hasłem: „Naród — mecenasem Sztuki i Nauki“.

„Trochę o owocowanie ducha polskiego“ oraz „obowiązek dbania o rozkwit kultury własnej“ — twierdzi mówca — nie przyczynia się do „etatyzacji kultury“, albowiem „ambicje państwa w tej dziedzinie nie powinny sięgać poza zorganizowanie pośrednictwa między artystą i odbiorcą — społeczeństwem“.

Wysilek Rządu w kierunku organizacji takiego pośrednictwa nie będzie miał charakteru „etatyzmu“, działalność bowiem Rządu — według tego ujęcia — ograniczyć się może tylko do opieki nad twórczością artysty i nadzoru nad jej odbiorcami, w niczem nie krępując ani inwencji „producentów dóbr kulturalnych“, ani inicjatywy „odbiorcy — społeczeństwa“.

Sprawa w tem ujęciu ma znaczne szanse powodzenia oraz wszelkie możliwości jej zrealizowania.

Osobliwość ujęcia sprawy w tej płaszczyźnie jest to, że „ekonomika narodowa“ wychodziła zawsze z założenia, że „na pośrednictwie“ traci „producent“, traci „odbiorca“, zyskuje zaś tylko osoba trzecia — „pośrednik“. W da-

nym wypadku na „zorganizowanie pośrednictwa“ zyskać ma producent, zyskać ma również odbiorca, „pośrednik“ zaś (mianowicie Rząd) gotów jest coś nie coś dać „na rzecz obrony Polski“.

Jeżeli Rząd zgodzi się na włączenie tych „aspiracji do swego programu“, to niewątpliwie nie spotka się z wielkimi trudnościami przy uregulowaniu stosunku między odbiorcą o producentami-indywidualistami: między artystami plastykami, malarzami, rzeźbiarzami i t. p.

Jako wzór dla tego rodzaju organizacji posłużyć może to, czego już dokonano w tej dziedzinie w innych państwach, stosując pewne zmiany i uzupełnienia zgodnie z wymogami danego środowiska.

Nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, iż organizacja pośrednictwa między odbiorcą a grupą artystów — indywidualistów nie połączą się z sobą — nawet w razie średniego powodzenia — zbyt wielkich kosztów, które łatwo mogą mieścić się w ramach normalnego budżetu państwowego.

Natomiast inaczej się rzecz przedstawia przy organizacji pośrednictwa między odbiorcą — społeczeństwem a grupą artystycznych imprez zbiorowych, mających w dodatku podłoże finansowo-handlowe.

Powstałe pytanie: w jakiej formie ma się wyrazić ingerencja państwa przy pośrednictwie w takich

artystycznych imprezach zbiorowych, jak Teatr, Kino, Opera, Koncerty, Balet i t. p.?

Czy jest do pomyślenia, aby Państwo objęło prowadzenie wyżej wymienionych imprez zbiorowych na własny rachunek i własne ryzyko, lub nawet zgodziło się na przyjęcie na siebie chociażby części tego ryzyka?

Jedno nieostrożne posunięcie w tym kierunku i Skarb Państwa stracić może na tem miljonowe sumy, przekraczające możliwości budżetu państwowego.

Z drugiej zaś strony, przy najnieostrożniejszej ingerencji Rządu, przedsiębiorcy tych artystycznych imprez zbiorowych postarają się przekonać społeczeństwo, iż imprezy ich zostały upaństwowione, i że rząd przystąpił do nich w charakterze odpowiedzialnego udziałowca.

Skutki takiego pośrednictwa okazały się takie same, jakie ujawniły się w połączonych teatrach „Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej“, mianowicie: rozbudowa aparatu tych imprez, zbiurokratyzowanie ich oraz znaczne powiększenie kosztów eksploatacyjnych, niewspółmiernych z ich poziomem artystycznym, co pochłonię nie półtora miliona złotych, jak to miało miejsce we wspomnianych teatrach T. K. K. T., lecz dziesiątki milionów...

Gdyby nawet Rząd następnie zaprzeczył, że udział jego w tych imprezach zbiorowych ogranicza się tylko do „organizacji pośrednictwa“ i że żadnych innych zobowiązań na siebie nie przyjął, to sytuacja w niczem się nie zmieni: nastąpi tylko chaos w tych imprezach i zamęt w opinii publicznej,

która w tym wypadku ma już wyrobione zdanie, że „jeżeli Rząd się w to wdął—to niech płaci“.

Pamiętać należy, że przy obecnej wadliwej strukturze organizacyjnej wszystkich artystycznych imprez zbiorowych o charakterze handlowym, które stale przynoszą deficyty i pochłaniają milionowe subwencje, — wszelka ingerencja Rządu, w jakiegokolwiek bądź formie, zawsze narazi Skarb Państwa tylko na nieobliczalne straty, nie przyczyniając się w niczem ani do podniesienia poziomu artystycznego tych imprez zbiorowych, ani do krzewienia kultury artystycznej i duchowej wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Przedewszystkiem należy uzdrowić organizację tych artystycznych imprez zbiorowych; należy stworzyć dla nich podstawowe formy strukturalne.

Wówczas dopiero można będzie „apelować do Rządu“ o jego ingerencję bez obawy narażenia Skarbu Państwa na niepowetowane straty.

Zagadnienie pośrednictwa Rządu w dziedzinie twórczości kulturalnej tak indywidualnej, jak i zbiorowej, w związku z reformą organizacji artystycznych imprez zbiorowych o charakterze komercyjnym, było w swoim czasie przedmiotem poważnych badań i wyczerpujących dyskusji. Zamierzono nawet ogłosić w tej materii ankietę; opracowany był wtenczas kwestionariusz, który zawierał kilkadziesiąt punktów.

Wszelako życie nowoczesne wysunęło na pierwszy plan inne zagadnienia, rzekomo bardziej aktualne — i sprawa kultury narodowej poszła w zapomnienie. Należy się

więc Panu Posłowi słowo uznania za poruszenie tego zagadnienia na forum publicznym.

Achczkolwiek dobrze mam w pamięci przestrożę znanej „hinduskiej legendy o nieproszonych doradcach“, uważam jednak za wskazane nadmienić, że realizowanie tego planu, zakreślonego na tak szeroką skalę, nastąpić może dopiero po dokonaniu z pewnem powodzeniem chociażby jednej próby na jednym z odcinków artystycznych imprez zbiorowych o charakterze finansowo — handlowym.

Sądzę, że teatry T. K. K. T. służą być mogły, jako obiekt dla tego rodzaju eksperymentu próbnego.

Teatry te, w ciągu trzechletniego istnienia Twa K. K. T., przeszły różne fazy a obecnie znalazły się w ślepych zaułku.

Towarzystwo K. K. T., przed trzema laty, objęło deficytowe przedsiębiorstwo teatrów „Polskie go“ i „Małego“. Prowadzenie tych teatrów podług „systemu pojedynczego“ oraz obniżenie ich poziomu artystycznego spowodowały znaczne deficyty i zadłużenie Zarządu Twa K. K. T.

Scentralizowanie w następnym roku pięciu teatrów dramatycznych, prowadzonych również podług „systemu pojedynczego“, jeszcze bardziej obniżyło ich poziom artystyczny i spowodowało jeszcze większe niedobory, powiększając zarazem zadłużenie Zarządu Twa K. K. T.

Obecnie nastąpiła separacja w formie podziału grupowego. Nastąpił nawrót do pierwotnego stanu tych dwóch grup teatralnych: nawrót do poprzednich deficytów, nawrót do tego samego chaosu —

chaosu artystycznego i ekonomicznego.

Dopóki nie zmieniony zostanie system organizacyjny, dopóki nie usunięta zostanie wadliwa struktura tych teatrów, — poziom ich artystyczny stale będzie się obniżał, deficyty zaś ich wciąż będą wzrastały.

Otóż nadarza się sposobność za stosowania do tych teatrów, — jako do artystycznej imprezy zbiorowej o charakterze handlowym, — „systemu kompleksowego“, co da możliwość podniesienia ich poziomu artystycznego i uregulowania ich strony finansowej.

Jeżeli projektowana reorganizacja teatrów T. K. K. T. zdąży, w ciągu roku lub dwóch lat, wyodrębnić i stworzyć zharmonizowane zespoły dla dwóch teatrów reprezentacyjnych („Narodowego“ i „Polskiego“); jeżeli zdąży stworzyć „zapas sztuk“ repertuaru „bieżącego“, „stałego“ i „żelaznego“; jeżeli zachęci dramaturgów polskich do pracy twórczej dla „scen narodowych“; jeżeli wreszcie doprowadzi ekonomikę teatralną do tego stanu, iż „dobrowolne ofiary“, zadeklarowane przez niektóre instytucje kredytowe państwowe „na cele teatralne“, nie będą użyte na „wydatki eksploatacyjne i konsumpcyjne“ a użyte zostaną na „cele inwestycyjne“: na rozbudowę teatrów i na krzewienie kultury teatralnej wśród szerokich warstw społeczeństwa, — wówczas to można będzie bez żadnych obaw „zapelać do Rządu“, o „włączenie do swego programu tych aspiracji“, tak pożytecznych a tak niezbędnych.

MACIEJ KRYWOSZEJEW.

ŻYCIE WARSZAWY

Aresztowanie mordercy z Legionowa

Onegdaj dokonano krwawej zbrodni na właścicieli kilku domów w Legionowie Szlamie Milczewie.

Jak wiadomo, Miller padł z ręki swego lokatora (dawniej właściciela domu) Wojciecha Nowakowskiego, który po dokonaniu zabójstwa zbiegł. W więzieniu osadzono jedynie dwóch współników Nowakowskiego Feliksa Mischczaka (szewca) i Mikołaja Pienkowskiego (malarza).

Zarządzone natychmiast pościgi za mordercą nie dały początkowo rezultatów.

Wczoraj w godzinach rannych naskutek rozszlanych telefonogramów z rysopisem od wszystkich posterunków P. P. i zorganizowanych obław w okolicach podwarszawskich, Nowakowski został aresztowany na stacji kolejowej w Grodzisku. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy zabójca wsiadał do pociągu dalekobieżnego.

Nowakowskiego pod silną eskortą przewieziono do Warszawy, gdzie go osadzono narazie w areszcie przy Komendzie Policji Państwowej Pow. Warszawskiej.

Ofiary kąpieli

Wczoraj w południe podczas kąpieli w gliniankach w Mokotowie, w pobliżu ul. Belwederskiej, natrafił na głębię i utonął Kazimierz Kazimierzczak, robotnik. Na miejsce przybył samochód policyjny z funkcjonariuszami komisarza i łodzi. Po półgodzinnym poszukiwaniach, policjanci wydobyli zwłoki ofiary ką-

pieli, które zostały przewiezione do sekcji.

Wczoraj rano wypłynęły z Wisły, wprost Bielany, zwłoki jakiejś kobiety, lat około 25-30. Rysopis: blondynka, wzrost i tusza średnia, ubrana w sukienkę różową, w niebieskie kwiatki, pończochy brązowe. Zwłoki, które przebywały w wodzie około 4-5 dni,

Samobójstwo czy morderstwo w gliniankach

26-letnia Henryka Felbergowa, żona stolarza (Górczewska 55), w sobotę wyszła z matką po poradę do lekarza w szpitalu na Czystem. W drodze ze szpitala do domu, Felbergowa pojechała się z matką, oświadczając, że musi załatwić jeszcze jakiś interes — lecz do domu już nie wróciła. Wczoraj rano mieszkańcy ul. Moczyłowa na Woli, znaleźli na płytkiej wodzie, w odległości 2 mtr. od brzegu glinianki, zwłoki jakiejś kobiety w ubraniu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nie-

ustalonej przyczyny. W denatce poznano Felbergową. Prawdopodobnie, po pożegnaniu się z matką, Felbergowa wieczorem skoczyła z brzegu do glinianki i utopiła się, poczem zwłoki wypłynęły. Po nieważ na szyi denatki znaleziono ślęce, nie jest wykluczone również, że F. została uprzednio uduszona, a następnie wrzucona do glinianki. Zwłoki przewieziono do sekcji. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja XXII-go komis.

Ofiary bójek i napadów

W ciągu wieczora i w nocy z soboty na niedzielę, ofiarami bójek i napadów w różnych punktach miasta padło 15 osób. Są to: Janina Ciakówna, przy rodzinie (ks. Felińskiego 1) Aleksander Okrzeja, stolarz (Nowolipki 78), Jan Lutow, woźnica (Grzybowa 78), Stanisław Berent, robotnik (ks. Felińskiego 1), Marja Wachowa, przy mężu (Prosta 46), Jan Prysia, murarz (ks. Felińskiego 1), Józef Paderecki, handlowiec (Grójec), Moszek Warszawski, bez pracy (nigdzie niemiędowany), Józef Garfinkel, bez pracy (Gęsia 25) Franciszek Zalewski, wędziarz (Opaczewska 20), Franciszek Omniański, cieśla (Luzka 24), Chaim Salski, cieśla (Luzka 24), Chaim Salski, cieśla (Luzka 24).

wicki, krawiec (Stawki 77), Ryfka Nowomoda, przy rodzicach (Franciszkańska 24), Antoni Pandurski, stolarz (Leszno 112) i Jakób Salski, tapicer (Mila 46). Wszystkim poszkodowanym pomocy udzieliło Pogotowie, w ambulatorium, lub na miejscach wypadków.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dn. 13 b. m. o g. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS, Długa 21. WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. Zebranie we wtorek 14-go nie odbędzie się.

Młodzież P.P.S.

WYDZIAŁ MŁODZIEŻY P. P. S. zebranie swe odbędzie we wtorek dn. 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu ul. Długa 21.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 13 lipca noc.
Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79.
Dr. Tawelski Roman, Bonerowska 5, tel. 175-45.
Dr. Piusfeldowa Regina, Sebastjana 7, tel. 116-83.
Dr. Zabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek 13 lipca „Poławiacze pereł”.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Nieśmiertelne melodie”, i „Pożar nad Węgry”.
APOLLO: „Samochód Nr. 99”.
ATLANTIC: „Mieczna droga” i „Świat idzie naprzód”.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 10 — 12 lipca włącznie „Torreador i kobiety”.
PROMIEN: „Karjera” i „Tajemnicza dama”.
SZUKA: „Ludzie w tunelu”.
ŚWIT: „8 godzin d-r Morgana”.
UCIECHA: „Braterstwo krwi” i „Zuzanna idzie w świat”.
WANDA: „Szyja 77”.

Wyrafinowane morderstwo we Włochach

Nocy ubiegłej przy ul. Jana Sobieskiego we Włochach, znaleziono zwłoki 41-letniego Stanisława Setkowskiego. Nosiły one ślady stoczonej walki z napastnikami. Dokonane pobieżne oględziny zwłok, przez miejscowego lekarza

wykazały złamanie 8-miu żeber lewego boku.

Pod zarzutem popełnienia okropnego mordu na osobie Setkowskiego aresztowano trzech braci Karola, Aleksandra i Stanisława Michalaków.

Śmierć starca w komisariacie

W dniu wczorajszym do przechodzącego pl. Małachowskiego 80-letniego Lucjana Wojnarowskiego (Włochy, Kościuszki 18), podszedł jakiś złodziejaski i zrzętnym ruchem wykradł mu z kieszeni portmonetkę zawierającą parę złotych.

Manewr ten zauważył jeden z przechodniów, który przy pomocy policjanta złodzieja zatrzymał i przeprowadził do komisariatu.

Tam również udał się i poszkodowany.

Zatrzymanym okazał się znany policji złodziej Michał Tysiewicz (Okopowa 4).

Podczas składania zeznań o przebiegu wypadku Wojnarowski zachwiał się i upadł.

Nadbiegli policjanci ułożyli staruszkę na ławce. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek ataku serca.

Sprawdzenie plaż nadrzecznych w całej Polsce

Z polecenia władz centralnych we wszystkich gminach władze administracji ogólnej rozpoczęły kontrole brzegów rzek i rzeczek celem wytyczenia miejsc dozwolonych dla kąpieli. Wszystkie t. zw. dzi-

kie plaże będą likwidowane. Zwrócono uwagę, iż wypadki zatonięć podczas kąpieli w miejscach niedozwolonych zdarzają się nie tylko w Warszawie, ale właśnie przeważnie na prowincji.

Wyścigi konne

Silna reklama w prasie o strusiach, dlatego, że mocno przesadzona, zrobiła swoje. Publiczność przybyła bardzo dużo, wiele osób nawet dzieci, chcąc zobaczyć te rozstawione strusie i ich biegi, szybsze od pociągów. Ale coś ci wszyscy wprowadzeni w błąd za swoje złotówki użyczyli. Przed rozpoczęciem wyścigów przebiegło 3 strusie, zaprzęgnię do małych wózków dwukolowych i po skończeniu wyścigów, również także „galop” z kofmi. Reszta czasu, t. j. 3 godziny, wypełniły nudy. Publiczność, która specjalnie przybyła na pokaz strusi, nie kwapiła się zbytnio do kas, gdyż przy kasach ścisła nie było. Pod koniec wyścigów nadebrały obławy chmury, a błyskawice i grzmoty zwiastowały silną burzę. Ostatni wyścig jak również i pokaz strusi odbył się podczas deszczu. W związku z ukazaniem się notatki w prasie o aresztowaniu trenera Błaszczaka, Tow. nadesłano komunikat, że sprawę Fr. Błaszczaka oddano odpowiednim władzom, naskutek zameldowania przez zwolnionego chłopca stajennego St. Góreckiego, który był namawiany do dopinguowania koni.

Wyniki gonitw następujące:

Gon. 1. 1800 zł. Dyst. 2200 mtr.:

T. U. R.

Wycieczkę do Sanatorium im. Medena w Międzyzdrojach urządził Warszawski TUR w niedzielę 26 lipca o godz. 9.30 rano. Koszt zł. 1.30 od osoby. Powrót wieczorem. Zapisy imienne przyjmuje od 5—7 TUR, Czerwonego Krzyża 20.

Kącik radiowy

Mieczysław Salecki przed mikrofonem

Znakomity śpiewak, obecnie stały tenor oper zagranicznych, Mieczysław Salecki, wystąpi dziś o g. 15.55 przed mikrofonem Polskiego Radia. Przy akompaniamencie małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczewskego, wykona wybitny artysta arje z uroczej opery „Uprawdzenie z Serafu” Mozarta, arje z oper Pucciniego i innych kompozytorów oraz pieśni polskie. Koncert ten zasługuje na specjalną uwagę radiosłuchaczy.

„Wakacje bez wyjazdu”

Nie wszyscy są tak szczęśliwi, że mogą wakacje spędzić na wsi, w górach czy nad morzem; dużo jest takich, którzy muszą je spędzić w mieście. Ale i w tym wypadku nie należy załamywać rąk i zgory przekleślać wszelką możliwość dobrego wypoczynku. Wakacje bez wyjazdu można również spędzić przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia. Trzeba je tylko umiejętnie zorganizować, aby jaknajlepiej wykorzystać możliwości spacerów, wycieczek zamiejskich i uprawiania sportu. „Wakacje bez wyjazdu” będą tematem pogadanki, która wygłosi Marja Dobrowolska, dziś o godz. 16.45.

„Pod urokiem prowancji”

Piękny słoneczny kraj, opiewany przez poetę Mistrala, tylekroć opisany w słynnych opowiadaniach Dau det’a, kraj pełen zabytków starożytnych — to Prowancja, jedna z najpiękniejszych prowincji Francji. Połączymy co nam o tym pięknym kraju opowie p. Roman Zrębowicz w felietonie p. t. „Pod urokiem Prowancji”, który nadany zostanie dziś o godz. 20.30.

Wielka obława na pl. Trauguta

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wywiadowcy Warszawskiego Urzędu Śledczego przy udziale policji mundurowej przeprowadzili na terenie pl. Trauguta i pl. Broni i przyległych ulicach wielką obławę.

Obława trwała około trzech godzin.

Ogółem zatrzymano 337 osób.

Podczas sprawdzania kartotek zatrzymanych w Urzędzie Śledczym okazało się, iż 173 osoby notowane są za działalność komunistyczną, 120 osób za pospolite przestępstwa kryminalne, 22 osoby ścigane są listami gończymi. Wszytkich podejrzanym osadzono w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Jak słyhać zza kulisy Opery Warszawskiej, po inauguracji premierze „Strasznego dworu”, projektowane są kolejno: „Dzwony kornwilskie” Panueta, klasyczna opera komiczna, oddawna w Warszawie niegrana, oraz „Pelsas i Malisanda” Claua Debussy’ego z Bandrowską - Turską w roli tytułowej, w reżyserji Leona Schillera.

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób” Rittnera z Junoszą - Stępskim.

W próbach „Wielka miłość” Mol-

nara w reż. Osterwy z Cwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: Ostatnie przedstawienia „Teasy” przeniesionej po 100 przedstawieniach z Teatru Nowego, w reżyserji Wegierki.

Dnia 16 lipca premiera „Dziwczęta i oni” („Z miłości niedostatecznie”) w reżyserji K. Borowskiego z Piaskowską, Zabczyńską, Żeliską, Węgrzynem, Kondratem.

TEATR LETNI: Dziś komedia muzyczna „Podwójna buchalterja”.

TEATR MALICKIEGO daje dziś o g. 8 wiecz. „Profesję pani Warren”, jubileuszową sztukę Bernarda Shaw’a.

TEATR J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza” Jonesa.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości” z Hanką Ordonówną, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Początek o g. 7.30 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka”.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Promenada miłości”.

APOLLO: „Senorita w masce” i „Samochód nr. 99”.

ATLANTIC: „Żona dwóch mężów”.

AKRON: „Wyspa skarbów” i „Mściciel preri”.

ANTINEA: „Sprzedany głos” i „Cześć Dżentelmenów”.

AS: „Pogromcy Indian”.

AMOR: „Złodziej serc” i „Innym życie Henryka VIII”.

BALTYK: „Kobieta bez maski”.

BIS: „Hrabia Monte Christo” i „Dadki”.

CAPITOL: „Mały Marynars”.

MAŁY MARYNARZ

M. BOGDA—H. GROSSÓWNA—F. BRODNIOWICZ—A. FERTNER—W. CONTI

CASINO: „Casino de Paris”.

CASINO p. 6, 8, 10

AL. JOLSON

w filmie

Casino de Paris

COLOSSEUM (Male): „Wiosenna parada”.

CORSO: „Ewa” i rewja.

CZARY: „Pat i Patachon jako wędziowie”.

ELITE: „Epizod” i „Całuj mnie jeszcze”.

EUROPA: „Porwano kobietę”.

FAMA: „Doktor X”.

FILHARMONIA: „Kwiat Hawai”.

FLORIDA: „Katusza” i „Na dnie Oceanu”.

FORUM: „Bunt zwierząt” i „Jaśnie pan sofer”.

HELJOS: „Młody las”.

HOLLYWOOD: „Baron Cygański”.

HOLLYWOOD

Pocz. w dni pow. 6, 8, 10

„niedz. i święta 4, 6, 8, 10

Baron Cygański

operetka filmowa

JANA STRAUSSA

KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach”.

Kino-Teatr

ul. Chłodna 49, tel. 5.48-51.

„Małżeństwo na bezdrożach”

Arcydzieło najslawniejszego amerykańskiego reżysera Franka Borzega, a twórcy „Siódmego Nieba” w rolach głównych:

Kay Francis, Warren William i George Brent

REWJA

LOS: zamknięty do 1 września.

KINO MIEJSKIE

Początek seansów godz. 6—8—10

„Sekrety Marynarki Wojennej”

Jean Parker, Una Merkel, Robert Taylor

Ceny miejsc: Parter od 75 gr.

Balkon od 50 gr. Ulgowe po 50 gr.

NOWA TOMBOLA: „Karjera” i „Wszyscy ludzie są wrogami”.

OKO PRASKIE: „Człowiek, który wiedział” i „Kłopoty telefonistki”.

PAN: „Mecz bokserki Schmelling-Louis” oraz „Zbieg z Jawy”.

PAN P. 4

Największa sensacja 1936 r.

Autentyczne zdjęcia z meczu

SCHMELING—LOUIS

wszystkie 12 rund

Wł. R.K.O. Radio-Films

oraz

„ZBIEG Z JAWY”

emocjonujący film egzotyczny

W roli gł. CHARLES BICKFORD

PETIT TRIANON: „Melodie Wielkiego Miasta” i „Pani a sofer”.

POPULARNY: „Uwodzielka” i rewja.

PROMIEN: „Dzień Wielkiej Przygody” i „Pat i Patachon”.

PRAGA: „Kochaj tylko mnie” i rewja.

RAJ: „Nie miała baba kłopotu”.

RIALTO: „Pokój nr. 309”.

RIVIERA: „Urojony świat” i film sowiecki.

RENA: „10 z Pawlaka”.

ROXY: „Wyprawy krzyżowe”.

SFINKS: „Weronika” i rewja.

STYLOWY: „Wielki plan”.

SOKÓŁ: „Nie odchódz odemnie”.

TOK: „Za chwilę szczęścia”.

UCIECHA: „Dwie Joasie”.

UNIA: „Noc na Transatlantyku” i „Należę do Ciebie”.

KINO VARIÉTÉ p. 4, 6, 8, 10

(Gmach Cyrku) Ordynacka 1

WIELKI PODWÓJNY Program

1) Wielkie wydarzenie z Philips Holmes

2) Pieśniarz Warszawy z Eug. Bodo

Ceny od 54 gr.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE

SZTAFETA ROBOTNICZA

Święto Sportu Robotniczego w Tomaszowie Mazowieckim 250 zawodników—1.500 uczestników

W ub. niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim — Łódzki Robotniczy Komitet Sportowy zorganizował Święto Sportu Robotniczego. O rozmiarze święta niech świadczy liczba zawodników na boisku w ilości 250 osób.

Z Klubów: RTS. „Widzew”, T. U. R., Tajfun, Morgensztern, wszyscy z Łodzi, oraz RKS. „Sifa”, Kołuszki, Ruch, Piotrków, Lechia, Tomaszów, Hapoel i RKS., TUR, Tomaszów oraz RKS. „Skra” Warszawa, w święcie wzięły także udział uczestniczkami obozu Kobięckiego Z. R. S. S. w Józefowie w liczbie 30.

Jak wielkie było zainteresowanie świętem, świadczy uruchomienie przez R. S. K. O. pociągu popularnego, który przywiózł do Tomaszowa z samej Łodzi przeszło 1000 osób sympatyków. Cały ubiegły tydzień robotnicza Łódź żyła pod hasłem „Wszyscy do Tomaszowa” a już w ub. czwartek wszyscy biletu na pociąg popularny były rozsprzedane.

Tak wielka liczba sympatyków świadczy, że sport robotniczy w Okręgu Łódzkim zdobył popularność i pozyskał dla swej ideologii i celów masy robotniczej.

Miła niespodzianką był bardzo liczny udział kobiet w święcie, co jest dużą zasługą Wydz. Kobięckiego z tow. dr. St. Krygierową na czele.

Święto rozpoczęło się wspaniałą defiladą zawodników na boisku Lechia. Defilada tak ze względu na dzielną postawę zawodników, jak również różnorodność ubiorów zawodników wywarła na widzach niezapomniane wrażenie.

Wszystkie grupy a specjalnie drużyny Czerwonych Harcerzy były gorąco okłaskiwane i witane okrzykami na cześć sportu robotniczego przez zgromadzoną publiczność.

Defiladę zawodników z ramienia ZRSS przyjmowali tow. dr. Krygierowa i tow. Wilczyński.

Defilada zakończona została okolicznościowymi przemówieniami tow. Wilczyńskiego i tow. Zatkiego.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

I. Bieg uliczny około 2.500 mtr.
1. Boski Wł. — Skra-W-wa 7.31.
2. Sobczak — TUR. Łódź 7.42.
3. Losman — Jutrznia-Łódź.
Startowało 19 zawodników.

II. Bieg 60 mtr. kobiet.
1. Wencłówna Skra - W-wa 8.4.
2. Malarska — „—”
3. Dawidska — TUR. Łódź.
Startowało 18 zawodniczek.

III. Skok w dal z rozbiegu.
1. Wencłówna — Skra-W-wa 5 m. 10.
2. Malarska — „—”
3. Polasińska — Jutrznia-Łódź.
Startowało 22 zawodniczki.

IV. TURNIEJ PIŁKARSKI.
Finał turnieju pomiędzy drużynami.
TUR. - Łódź — Tajfun Łódź zakończył się wynikiem
2 : 0

Belgia nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich

Belgijski komitet olimpijski postanowił wycofać się z udziału w igrzyskach olimpijskich ze względu na rowe zarządzania dewizowe, wydane przez niemieckie ministerstwo skarbu w sprawie opłacenia przez zawodników kosztów pobytu w Niemczech markami turystycznymi, których nabywanie zostało ograniczone. Belgijski komitet olimpijski miał już ustalony budżet i wydane ostatnio zarządzenie niemieckie uniemożliwiało jego wykonanie bez znacznego deficytu. O ile rząd niemiecki przyzna Belgii prawa opłacenia całego pobytu jej zawodników w Berlinie markami turystycznymi — Belgia nie weźmie w ogóle udziału w igrzyskach.

W turnieju brało udział 12 drużyn piłkarskich. Poza tym odbył się piłkarski turniej juniorków — przy udziale 5 drużyn, z których doskonalą formę wykazały drużyny TUR, Łódź i Widzew Łódź.

V. SIATKÓWKI KOBIECIE.

Mecz pomiędzy drużyną RKS. „Skra” W-wa i reprezentacją obozu Kobięckiego w Józefowie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Skry, która była drużyną bardziej rutynowaną.

Jubileusz 15-lecia R. K. S. „Skra” (Warszawa)

W roku bieżącym, przypada 15 rocznica istnienia RKS. „Skra” Warszawa, najstarszej na terenie Polski, robotniczej organizacji sportowej. Pragnąc uświetnić rok jubileuszowy, klub ten organizuje w okresie od 1 do 16 sierpnia r. b. Wielkie Zawody Jubileuszowe „Skry”, mianowicie: w piłce nożnej, lekkiej atletyce, grach sportowych, tenisie, pływaniu i wioślarstwie. W boksie, zapasnictwie i hokeju lodowym, jubileuszowe zawody odbędą się w nadchodzącym sezonie zimowym, jako iż te sporty uprawiane są głównie jak boks i zapasnictwo i wyłącznie jak hokej w miesiącach zimowych. W piłce nożnej „Skra” organizuje „Turniej Juniorów” dostępny dla wszystkich klubów robotniczych i klubów zrzeszonych w WOZPN. Na zakończenie imprez piłkarskich, rozegrany zostanie w dniu 15 i 16 sierpnia r. b. „Turniej Błyskawiczny” dla klubów robotniczych RPA. W lekkiej atletyce odbędą się zawody lekko-

VI. TANCE LUDOWE.

Uczestniczki obozu kobiecego w Józefowie wykonały na boisku Krakowiaka i Śląskie tańce ludowe które wzbudziły entuzjastyczne brawa publiczności.

Niebywale ulewny deszcz i burza nie pozwoliły organizatorom zakończyć całkowicie ustalonego programu. Mimo tego święto należy uważać za bezwzględnie udane a organizatorom za sprawne i energiczne przeprowadzenie święta należy się pełne uznanie.

atletyczne o puchar 15-lecia RKS. „Skra” w konkurencjach męskich i kobiecych. W grach sportowych rozegrane zostaną, turnieje koszykówki, siatkówki, haseny i szczypiorniaka. W sportach wodnych, Sekcja Wodna „Skry” urządza zawody pływackie i kajakowe. Jak widać z powyższego przewidywanego programu, zawody jubileuszowe zakrojone zostały na szeroką skalę, obejmując wszystkie możliwe gałęzie sportu. Nie należy wątpić, iż Zawody Jubileuszowe „Skry”, przyczynią się w dużym stopniu do dalszej popularyzacji sportu wśród szerokich rzesz robotniczych i będą magnesem przyciągającym młodzież robotniczą do robotniczych klubów sportowych. Z drugiej strony wykażą, iż „Skra” jako organizacja, nie ze szła ze swej czołowej roli pioniera sportu robotniczego w Polsce, pracując w ciągu lat 15-tu nad odrodzeniem fizycznym klasy robotniczej. P.—s.

Wiadomości zagraniczne

OD KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W ANTWERPII.

Muzyka dla poszczególnych ćwiczeń złotych na Olimpiadę w Antwerpii została już opracowana.

Nuty dla orkiestry dętej, ćwiczeń żeńskich i męskich można nabyć w cenie po 200 fr. francuskich. Wyciąg fortepianowy ćwiczeń żeńskich i męskich można nabyć za 6 fr. francuskich.

Figury poszczególnych ćwiczeń są również już w sprzedaży w cenie 1 fr. francuskich.

Komitet Olimpijski nosi się z zamiarem wykonania zdjęć filmowych propagandowych. Państwa, które życzyłyby nabyć zdjęcie filmowe, proszone są o podanie szerokości filmu. Cena filmu ustalona będzie po otrzymaniu zamówienia. Zamówienia należy kierować do tow. Joseph Nobels, Maison du Peuple, 17 rue Stevens, Bruxelles (Belgia).

MOSKWA — PRAGA.

Jak nam wiadomo, w tym sezonie miał się odbyć, już raz odłożony, mecz piłki nożnej reprezentacji czechosłowackich klubów burżuazyjnych z moskiewskim teamem piłki nożnej. Mecz powyższy nie odbędzie się spowodowany zmianami politycznymi, jakie zaszły między Sowietami a Czechosłowacją. Wtajemniczeni w tej sprawie tłumaczą, że mecz nie może się odbyć na podstawie nienależenia Związku Sowieckiego Piłki Nożnej do F.I.F.A.

Na podstawie powyższego, również nie dojdzie do rozgrywki, projektowany mecz Sparta — Slavia który miał się odbyć również w tym sezonie w Sowietach.

LEKKOATLETYKA W SOWIETACH.

Zawodnik Ljachow poprawił rekord sowiecki w rzucie dyskiem, osiągając 48,33 mtr.; w rzucie młotem osiągnął on 52,01 mtr.

Sergiejew w rzucie oszczepem osiągnął wynik 63,93 mtr.

Nauczycielka wychowania fizycznego, Tatjana Sewrjukowa, ustaliła rekord sowiecki w pchnięciu kulą oburącz 24,80 mtr. Wynik ten jest o 3 mtr. lepszy od burżuazyjnego rekordu światowego.

Na zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie zwrócił na siebie uwagę 23-letni zawodnik, Wiktor Aleksejew; rzucił on oszczepem 62,51 mtr. Z innych konkurencji na wyróżnienie zasługuje skok wzwyż 1,81 mtr.

AUSTRIA.

Duże poruszenie w sferach piłkarskich Austrii wywołała wiadomość o przekupieniu graczy klubu Wacker przed meczem o mistrzostwo Wacker — Hakoah. Za przegranie meczu Wacker miał otrzymać dość pokaźną sumę.

W dochodzeniu wstępnym bramkarz Ploc z klubu Wacker miał się rzekomo przyznać, że został przed meczem przekupiony.

Austria. S.A.S.I. Prowadzi obecnie proces z rządem o zwrot domu sportowego. Majątek S.A.S.I. zadeklarowano jako majątek nielegalnej partii socjalistycznej. W ten sposób ominęto 7 przykazań: „nie kradnij”. Panowie, którzy wtedy rządili, swoim czynem dowiedli, że w Austrii panuje bezprawie. Majątek robotników tak ciężko zgromadzony, został zabrany i zmarnowany. Jako przykład posłużyć może fakt, że sprzęt zimowy wartości 8.000 szylingów, oddano w zastaw za 2000 szyl. Sumę uzyskaną z zastawu użyczo na pokrycie kosztów likwidacji.

NORWEGIA.

Wpoprzek Oslo. W biegu tym brało udział 93 dwunastoosobowe sztafety. Razem 1116 zawodników.

FINLANDIA.

Wpoprzek Helsingforsu brało udział 40 drużyn po 20 zawodników.

We wszystkich okręgach Fin-

Autentyczne zdjęcia z meczu Schmeling—Louis



Kino „Pan” nakładem wielkich kosztów i starań, sprowadziło film z meczu Schmeling—Louis, jedyną autentyczne zdjęcie (wszystkie 12 rund) tej największej sensacji sportowej 1936 r. Uzupełni ten film „wielkiej walki” obraz egzotyczny „Zbieg z Jawy” z Charles Bickfordem w roli głównej.

Kobięcy obóz dla przodowniczek gier sportowych

W głuchym, odciętym od świata, ale bardzo pięknym Józefowie pod Tomaszowem odbywa się obóz przeszkoleniowy dla kobiet.

Warunki nadzwyczajne. Obóz zakwaterowany w budynku mieszkalnym, położonym wśród lasu sosnowego, niedaleko Pilicy, nad którą znajduje się piękna plaża.

Możliwości wycieczek w okoliczne lasy, do grot i niebieskich źródeł.

Na obozie zebrały się przedstawicielki klubów warszawskich, łódzkich i katowickich.

Dnia 2.VII odbyło się otwarcie obozu, na którym przedstawicielka Kob. Wydz. Sportowego tow. Krygierowa witała uczestniczki i życzyła owocnej pracy.

Dni na obozie upływają pracowicie, gimnastyka, gry sportowe, wykłady. Do przyjemności należy plażowanie i kąpiel.

Uczestniczki obozu to przyszłe pracowniczki klubowe, dlatego muszą w ciągu krótkich dwóch tygodni wykorzystać wszystkie

Lekkoatletyka w Warszawie

Na boisku Skry rozegrany został mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Gwiazdy i Maratonu, zakończony zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 57.5:40.5. Wyniki były następujące: 100 m. Skrzypek (Gw.) 11.9 400 m. — Kohn (Mar.) 58.9, 800 m. — Kirszenberg (Gw.) 2:16,3 3 km. — Prechter (Gw.) 11:00,4 4X100 m. — Gwiazda 51.4, w dal — Skrzypek (G.) 558 cm., w wyż — Feldman (M) 150, kula — Dobrowolski (G.) 959, dysk — Mydlarski (G.) 23.93, oszczep — Golfried (G.) 32.66.

landji przeprowadzono zawody lekkoatletyczne.

Na wyróżnienie zasługują: rzut oszczepem 59,72 i 58,95 mtr. Pchnięcie kulą 14,03 mtr. (Lindfas).

Szwajcaria. Do Rosji Sow. na Festiwal Sportów wyjechała obecnie grupa zawodników w następującym składzie: 2-ch lekkoatletów, 2-ch gimnastyków, 1-sekcia lekko-atletyczny i 14 piłkarzy wraz z sędzią. Wyjazd ten wywołał wielkie wrażenie w szwajcarskich robotniczych sferach sportowych.

Bokserzy szykują się do Olimpiady robotniczej W Amsterdamie

Przygotowania polskich sportowców do robotniczej olimpiady, która odbędzie się w roku przyszłym w Amsterdamie wchodzi w stadium realizacji. Pierwsi ruszają do pracy bokserzy, którzy całokształt prac przedolimpijskich zaczynają już pierwszego sierpnia obozem kondycyjnym w Cmielowie. Obóz ten ma być sprawdzianem poziomu boksu wśród klubów robotniczych. Pozwoli on na zorganizowanie się jakim materiałem rozporządzamy i co trzeba zrobić, aby ten materiał przygotować do olimpiady. Z tych powodów na obozie nie powinno zabraknąć ani jednego kandydata do reprezentacji. Nie zapominajmy jednak, że do olimpiady mamy pełny rok czasu, że dzisiejsi faworyci będą mogli być przez swych młodszych towarzyszy prześcignięci. Dlatego też na obóz jechać powinni nie tylko dzisiejsi najlepsi.

Myli się, kto sądziłby, iż tylko olimpiada jest celem obozu. Nie stać nas na specjalne obozy, jak to ma miejsce w sporcie burżuazyjnym. My nie chcemy hodować tylko asów. My zawsze i wszędzie musimy patrzeć wszcz. Obóz ten

ma na celu wykształcenie przodowników boks, którzy po ukończeniu obozu zdolni byłiby do prowadzenia treningów we własnych klubach. Kwestia przodowników boks stała się niezmiernie ważną, zwłaszcza w okręgu warszawskim.

Osiem nowopowstałych sekcji domaga się trenerów. Trener R. S. K. O. nie wystarcza.

Obóz w Cmielowie musi tym klubom dać przodowników, którzy część ciężaru zdejmuje z bark trenera RSKO., i którzy będą stale na miejscu, będą mogli pchać sekcje bokserskie na szersze tory. Zapowiedź urządzenia obozu bokserskiego wywołała entuzjazm wśród bokserów. Cała sekcja bokserska warszawskiej Skry wybiera się na obóz. Gwiazda sygnalizuje, iż nie pozostanie w tyle.

Wydaje mi się słusznym, aby z lam Sztafety apelować do RSKO. o wyznaczenie stypendjów dla mniejszych klubów, którym strona finansowa mogłaby przeszkodzić w wykorzystaniu obozu.

Z. R. S. S. ze swej strony, jak mnie zapewniają, zrobi wszystko, aby obóz wypadł jaknajlepiej i aby przyniósł uczestnikom jak najwięcej korzyści.

Z. Zajczkowski. Wszelkich informacji w sprawie obozu udziela sekretarjat Z. R. S. S. w godzinach urzędowych. Następna „Sztafeta” przyniesie dokładny plan pracy obozu, jak również i wszelkie szczegóły organizacyjne.

Floridsdorfer AC grać będzie w Warszawie

W dniach 1 i 2 sierpnia gościć będzie w Warszawie wiedeńska ligowa drużyna zawodowa Floridsdorfer AC, która 1 sierpnia zmierzy się z robotniczym zespołem Warszawy na boisku Skry a drugiego dnia grać będzie z Warszawianką. Drużyna Floridsdorfer AC przebywa obecnie na tournée po krajach bałtyckich. W mistrzostwach ligi austriackiej pokonała ona niedawno Rapid 3:2, Hakoah 5:1, a z Admirą zremisowała 3:3.

Niedziela na boiskach

DRUGIE ZWYCIĘSTWO POLSKICH PIŁKARZY NAD WACKEREM.

Rozegrany w Wielkich Hajdukach mecz rewanżowy pomiędzy polską piłkarską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem zakończył się nowym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1 (2:1).

Zawody stały na bardzo niskim poziomie. Drużyna polska, zestawiona nieszczerliwie, grała bardzo słabo w pierwszej połowie. Dopiero zmiany po przerwie spowodowały pewną poprawę.

Zwycięstwo Polaków było niewątpliwie zasłużone, chociaż gra była raczej równorzędna. Polacy mieli jednak lepszy napad, co rozstrzygnęło o stosunku cyfrowym.

Bramki dla Polaków zdobyli God, Góra i Peterek. Peterek przytem miał okazję podwyższenia wyniku z rzutu karnego, ale z tej okazji nie umiał skorzystać. Jedyną bramkę dla wiedeńczyków zdobył Hoenig w pierwszej połowie.

Polska walczyła w składzie: Madejski, Galecki, Sitko, Góra, Cebulak (po przerwie Badura), Piec, Więcek, Szerffke (Peterek), God, Musielak, Lyko (Wodarz).

Z całej drużyny dobry był właściwie tylko Sitko. Reszta była słaba, a Musielak znalazł się w reprezentacji chyba przez nieporozumienie.

Zawody prowadził p. Gruska. — Widzów stosunkowo mało.

E. K. S. PROWADZI W ZAWODACH O MISTRZOSTWO POLSKI W WATERPOLO.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w waterpolo —

stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. E. K. S. Śląsk	4	8:0	26:3
2. AZS. Warszawa	4	6:2	10:11
3. Legia Warszawa	2	2:2	5:7
4. Makabi Kraków	2	0:4	0:6
5. Hakoah Bielsko	4	0:8	5:19

PIERWSZY MECZ O WEJŚCIE DO LIGI.

W Warszawie na boisku Warszawianki rozegrany został pierwszy mecz o wejście do ligi pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego Skodą a mistrzem okręgu łódzkiego Ł. T. S. G. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Gra była bardzo ostra i na niezbyt wysokim poziomie, do czego zresztą przyczyniło się fatalne boisko Warszawianki.

Dla Ł. T. S. G. bramkę zdobył Królowski, wyrównał Polak. Sędziował p. Hasselbusch.

O PRAWO UDZIAŁU W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI.

W meczu eliminacyjnym o mistrzostwo klasy a okręgu krakowskiego Podgórze odniosło łatwe zwycięstwo nad K. S. Grzegorzecem w stosunku 4:0 (3:0).

Zwycięscy górowali przez cały czas zawodów, wykazując dobrą formę we wszystkich liniach.

W meczu o mistrzostwo klasy A Nadwiślan pokonał Legię 2:0. Porażka ta zdecydowała o spadku R. K. S. Legii do klasy B.